

Najdłuższy most składany

20.05.2003

Rozmowa z płk. RYSZARDEM PIWOWARCZYKIEM, dyrektorem Departamentu Spraw Obronnych Ministerstwa Infrastruktury.

- Najdłuższy most składany w Polsce stanął w Kieźmarku pod Gdańskiem. Czemu to zawdzięczamy?

– Przebudowa i modernizacja nawierzchni 32-kilometrowego odcinka drogi krajowej Nr 7 od Gdańska do Kieźmarku przewiduje również wzmocnienie istniejącego mostu stałego przez Wisłę. Zakres robót na moście wymaga jego czasowego zamknięcia. Natężenie ruchu, szczególnie ciężkiego, praktycznie wykluczało skierowanie samochodów na inne drogi. Dlatego podjęto decyzję budowy mostu zastępczego (objazdowego), z konstrukcji składanej typu DSM-65 (Drogowy Most Składany), która znajduje się w dyspozycji ministra infrastruktury.

Za zgodą ministra obrony narodowej udało się wypożyczyć dla gospodarki narodowej ponad dwa tysiące metrów konstrukcji. Minister infrastruktury utrzymuje rezerwy państwowe mobilizacyjne. W skład tych rezerw wchodzi składane mosty drogowe, wiadukty i mosty kolejowe.

- Czym się charakteryzują mosty składane?

– Są to konstrukcje inżynierskie, które, oprócz posiadania cech typowych dla mostów stałych, jak wytrzymałość na znaczne obciążenia, trwałość, niskie koszty eksploatacji, muszą spełniać wiele innych warunków. Zapewniają wielokrotność stosowania tych samych elementów, wzajemną ich wymiennalność, możliwość stopniowania rozpiętości portu, szybki i bezpieczny montaż. Zaletą jest także to, że ich eksploatacja i utrzymanie nie są skomplikowane.

Takie obiekty inżynierskie powstają przez ich montaż z uprzednio przygotowanych elementów. Da się je użyć w różnych układach statycznych i eksploatacyjnych, w ramach danego typu mostu. Przy czym, bez względu na typ i rodzaj, mosty składane nadają się doskonale do szybkiego przywracania funkcjonowania ciągów drogowych i kolejowych w razie awarii lub zniszczenia istniejących mostów, wiaduktów czy estakad. Przede wszystkim jednak mogą one służyć jako obiekty zastępcze na okres remontu lub budowy mostów stałych.

- Most w Kieźmarku zbudowano w szybkim tempie...

– Zasadnicze prace jak wbijanie pali zaczęły się w styczniu br. W pierwszej kolejności zmontowano wiadukt dojazdowy, potem sam most, nasuwając konstrukcje z obu brzegów do środka, gdzie nastąpiło spięcie dwóch połówek w całość. Most jest dwukierunkowy (ma dwie niezależne jezdnie) i dzieli się na most właściwy przez Wisłę długości 943 m oraz wiadukt dojazdowy długości 231 m, co daje razem 1184 m. Szerokość jezdni wynosi 4,2 m dla każdego kierunku ruchu.

Ciążar konstrukcji, która opiera się na 35 podporach, wynosi 4400 ton.

W pełni rozwiązuje to problemy transportu, gdyż mogą po nim przejeżdżać wszystkie pojazdy normatywne, tj. o ciężarze całkowitym do 42 ton i nacisku na oś do 10 ton, a także pojazdy ponadnormatywne.

- Czy zamierza się na stałe wprowadzić zasadę wypożyczania mostów składanych?

- Minister infrastruktury zatwierdził specjalny program, który ma sprzyjać tego rodzaju przedsięwzięciom. Takie rozwiązanie jest nader korzystne dla gospodarki narodowej. Konstrukcje mostów składanych nie zalegają bezużytecznie w magazynach, a jednocześnie są dużym ułatwieniem dla kierowców przy poważniejszych remontach obiektów inżynierskich.

Oddany do ruchu 8 maja most składany w Kieźmarku jest rekordzistą, jeżeli chodzi o jego długość.

Poprzedni rekord należał do mostu przez Wisłę zmontowanego w 1994 roku w Płocku.

Miał on 660 m długości./A/